

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 1 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia, w Ł. w sprawie z powództwa Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej w Ł. przeciwko R. O. o zapłatę, w pkt 1 oddalił powództwo oraz w pkt 2 zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanej koszty procesu w wysokości 377 zł.

W stanie faktycznym ujawniono, że:

Kancelaria (...) S. A. w Ł. zajmuje się windykacją należności. Firma reklamuje swoje usługi, informując że nie pobiera kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu nakazowym i upominawczym.

Dnia 6 lipca 2012 r. doszło do podpisania umowy pomiędzy (...) a R. O. o prowadzenie windykacji wierzytelności nr 01/07/12/BH/WA/TD na drodze polubownej, sądowej i egzekucyjnej. Powodowa spółka występująca w roli zleceniobiorcy zobowiązała się dochodzić z należytą starannością wierzytelności pozwanej określonych w karcie długu. Z kolei pozwana jako zleceniodawca miała ponosić wszelkie opłaty sądowe, skarbowe, administracyjne i inne określone w załączniku nr 2 do umowy (§ 7 ust. 1). W treści umowy strony zastrzegły, że zleceniobiorcy przysługuje wynagrodzenie prowizyjne (liczone od faktycznych odzyskanych należności), stanowiące określony procent kwoty odzyskanej należności według załączonej tabeli prowizji (§ 7 ust. 2).

Pomimo wydania nakazu zapłaty i skierowania sprawy do postępowania egzekucyjnego windykacja prowadzona przez stronę powodową okazała się całkowicie bezskuteczna. Prowadzone działania windykacyjne zakończyły w kwietniu 2013 r.

W marcu 2014 r. powód domagał się jeszcze od pozwanej zapłacenia kosztów komorniczych i innych, w kwocie 225,85 zł. Pozwana uiszczyła tę należność, uzyskując uprzednio zapewnienie pracownicy powoda, że po wpłacie ww. kwoty roszczenia powódki zostaną zaspokojone i współpraca stron wynikająca z przedmiotowej umowy zostanie zakończona. Takie zapewnienie złożone zostało w dniu 12 marca 2014 r. w formie wiadomości elektronicznej

W dniu 15 czerwca 2015 r. (...) wystawiło fakturę VAT nr (...), obciążając pozwaną kwotą 922,50 zł, na którą składały się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym w wysokości 600 zł netto oraz identyczne koszty w postępowaniu egzekucyjnym w wysokości 150 zł netto.

R. O. odmówiła zapłaty.

Dokonując merytorycznej oceny zgłoszonego żądania Sąd I instancji uznał, że jest ono niezasadne. Mianowicie dochodzone roszczenie obejmowało zapłatę kosztów zastępstwa procesowego powoda tytułem wynagrodzenia umownego, jednakże miało ono charakter prowizyjny i było wprost uzależnione od odzyskania określonych kwot. Tymczasem stronie powodowej nie udało się ściągnąć żadnej zaległości, co przesądzało o braku możliwości domagania się wynagrodzenia umownego na podstawie art. 7 ust 2 umowy. Zdaniem Sądu nie było też podstaw do zwrotu wspomnianych kosztów w innym trybie, ponieważ nie zaszła żadna ze szczególnych okoliczności wymienionych w § 7 ust 7 umowy, sprowadzających się do tego, że za bezskuteczność windykacji odpowiada wierzyciel. Dodatkowo Sąd wskazał, iż powód nie sformułował takiego roszczenia. Następnie Sąd zaznaczył, że ani umowa ani załącznik nie wskazywały precyzyjnie wysokości tych kosztów, jak również nie przedstawiono dowodu na ich poniesienie na rzecz reprezentującego pozwaną pełnomocnika. W dalszej kolejności podkreślone zostało, że zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy interpretować, jak wymagają tego okoliczności, w jakich złożone zostało. Z tego też względu brzmienie umowy i jej interpretacja prowadzą do wniosku, że możliwość zaspokojenia własnych kosztów po stronie zleceniobiorcy powstaje tylko w razie skutecznej windykacji. Natomiast przeciwny skutek wyrażający się bezskutecznością windykacji jest równoznaczny z brakiem wynagrodzenia i rekompensaty kosztów zastępstwa procesowego. W rezultacie Sąd Rejonowy oddalił powództwo i orzekł o kosztach wedle reguły wynikającej z art. 98 k.p.c.

Z apelacją od całości powyższego orzeczenia wystąpiła strona powodowa. Postawione względem rozstrzygnięcia zarzuty dotyczyły:

1. naruszenia przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności wobec:

a) uznania, że w umowie strony przewidziały jedynie wynagrodzenie prowizyjne, a brak wyegzekwowania należności powoduje, że brak jest podstaw do żądania wynagrodzenia za koszty zastępstwa procesowego i koszty zastępstwa prawnego w egzekucji, w sytuacji gdy umowa stron wyraźnie rozróżnia wynagrodzenie prowizyjne oraz wynagrodzenie w wysokości kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym i zastępstwa prawnego w egzekucji (§ 4 umowy oraz Załącznik nr 2);

b) uznania, że § 7 ust 1 umowy nie obejmuje swoją treścią kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym oraz kosztów zastępstwa prawnego w egzekucji, w sytuacji gdy przytoczony zapis swoją treścią obejmuje jedno i drugie koszty;

c) bezpodstawnego uznania, że umowa stron ani załącznik do umowy nie określa w sposób precyzyjny wysokości kosztów zastępstwa procesowego i prawnego, w sytuacji gdy podstawa naliczania tych kosztów została wyraźnie wskazana w Załączniku nr 2, który wskazuje jednoznacznie, że za przygotowanie pozwu i prowadzenie sprawy przez pełnomocnika procesowego (radcę prawnego lub adwokata) jako koszt usługi Kancelarii przyjęto koszty zastępstwa procesowego wg rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, obowiązującego w dacie zawarcia umowy, natomiast za przygotowanie wniosku egzekucyjnego i prowadzenie postępowania egzekucyjnego jako koszt usługi Kancelarii przyjęto koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym, podczas gdy Sąd jedynie wskazał, że „umowa, ani załącznik nie wskazują precyzyjnie wysokości tych kosztów”, w związku z czym ta ocena, już po pobieżnej analizie, w całości upada;

d) bezpodstawnego uznania, że dla dochodzenia umownego wynagrodzenia w wysokości kosztów zastępstwa procesowego i prawnego w egzekucji konieczne byłoby wykazanie, że koszt taki przez powódkę został poniesiony na rzecz pełnomocnika „Nie wskazano także dowodu na ich poniesienie”, choć strona powodowa nie dochodzi tychże kosztów na podstawie regresu, czy też innej podstawy prawnej, zatem bezpodstawne jest twierdzenie, że koszt taki wcześniej musiały być poniesiony, skoro strony w umowie umówiły się, że sprawę prowadzić będzie Kancelaria za wynagrodzeniem w wysokości kosztów zastępstwa procesowego i prawnego w egzekucji;

e) wadliwej oceny materiału dowodowego – pisma z dnia 15 czerwca 2015 r. oraz potwierdzenia odbioru tego pisma przez pozwaną w dniu 2 lipca 2015 r. – wyrażającej się tym, że Sąd w ogóle nie ocenił zawartej w tym piśmie oferty zakończenia zlecenia i jej zaakceptowanie przez stronę pozwaną (bezsporne), skutkiem czego w ten sposób Sąd zupełnie pominął, że zakreślony pozwanej przez powódkę 7-dniowy termin na podjęcie aktywności, liczony od dnia odbioru pisma, upłynął, a zatem zlecenie zostało zakończone, a rozliczenie następuje zgodnie z § 7 ust 1, przy czym to postanowienie umowne, mówiąc o innych kosztach, odnosi się właśnie do kosztów usługi Kancelarii, gdyż cytowany zapis umowy odnosi się nie do kosztów i opłat sądowych w rozumieniu ustawy o kosztach sądowych, ale odnosi się do ustalonej w Załączniku nomenklatury: „Rodzaj czynności” – „Opłata sądowa/skarbowa lub koszt usługi zewnętrznego podmiotu” – „Koszt usługi Kancelarii (...) S.A./w tym koszt korespondencji”, co oznacza, że wolą stron było zakończenie zlecenia oraz rozliczenie go na podstawie przesłanej i zaakceptowanej oferty, której pozwana mogła nie przyjąć, zgodnie z zawartą w tej ofercie informacją;

f) wadliwej oceny materiału dowodowego w postaci ulotki reklamowej oraz jej wpływu na treść umowy stron, poprzez nielogiczne przyjęcie, że sama ulotka rozstrzyga o warunkach współpracy ustalonej przez strony w umowie z dnia 6 lipca 2012 r., zwłaszcza że nie wiadomo i nie wykazano kiedy ulotkę sporządzono, do kogo została skierowana i w jakich okolicznościach;

g) wadliwej oceny materiału dowodowego w postaci korespondencji e-mail pomiędzy pozwaną a pracownikiem zajmującym się monitorowaniem opłacania przez klientów faktur w ten sposób, że powódka poprzez swojego pracownika zapewniła o braku zadłużenia pozwanej względem powoda, podczas gdy z kontekstu korespondencji wynika, że pracownik pozwanej potwierdził jedynie, że na dzień wysłania maila aktualne należności zostały uregulowane, dlatego też niezrozumiałym jest uznanie przez Sąd, że kwestia korespondencji stron jest bezsporna, ponieważ zarówno w piśmie procesowym, jak na samej rozprawie przez pełnomocnika było wyjaśniane, że pracownik powódki nie mógł składać takich oświadczeń w sytuacji, gdy umowa nadal strony wiązała i zlecenie nie zostało zakończone;

2. naruszenia przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 65 k.c. w zw. z art. 353 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni treści umowy z dnia 6 lipca 2012 r. oraz Załącznika Nr 2 wyrażającej się tym, że Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że:

- wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego określone w § 7 ust 7 umowy jest tym samym co koszty zastępstwa prawnego w egzekucji, o których mowa w Załączniku Nr 2 w sytuacji gdy § 7 ust 7 reguluje zdarzenia w toku procesu sądowego, a nie obejmuje w ogóle egzekucji komorniczej, zwłaszcza że koszty i opłaty za egzekucję komorniczą zostały określone w Załączniku nr 2 w zw. z § 7 ust 1 umowy (za przygotowanie wniosku egzekucyjnego i prowadzenie postępowania egzekucyjnego jako koszt usługi Kancelarii przyjęto koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu egzekucyjnym), co Sąd orzekający pominął i bezzasadnie pozbawił powódki wynagrodzenia za zastępstwo prawne w egzekucji;

- wynagrodzenie z tytułu kosztów zastępstwa procesowego należne było tylko i wyłącznie w przypadkach określonych w § 7 ust 7 umowy, w sytuacji gdy zapis ten ma zastosowanie tylko i wyłącznie w toku realizacji umowy i nie ma żadnego zastosowania dla rozliczenia przy zakończeniu umowy, zaś w sytuacji gdy doszło do zakończenia realizacji zlecenia zastosowanie ma tylko i wyłącznie § 7 ust 1 umowy, który wprost mówi o tym, że „Ostateczne rozliczenie stron (...) następuje po ukończeniu zlecenia”, a zakończenie zlecenia nastąpiło na skutek pisma z dnia 15 czerwca 2015 r. odebranego przez pozwaną i niezakwestionowania tej czynności przez pozwaną w określonym 7-dniowym terminie i jest to data graniczna, po której po stronie pozwanej powstał obowiązek zapłaty za zakończone zlecenie;

- strony nie uwzględniły w umowie wynagrodzenia w wysokości kosztów zastępstwa, w sytuacji, gdy strony w umowie określiły w § 4 umowy, że koszt działań sądowych i egzekucyjnych określony jest w Załączniku nr 2, który z kolei w swej treści określa, że poza wpisem sądowym, opłatą za sporządzenie pozwu, ustalone zostało wynagrodzenie za prowadzenie sprawy przez pełnomocnika procesowego – z tytułu kosztów zastępstwa procesowego – wg. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (w sprawie opłat za czynności radców prawnych);

b) art. 735 § k.c., art. 742 k.c. i art. 746 § 1 k.c. w zw. z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych poprzez jego niewłaściwe zastosowanie – wyrażające się w tym, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że powódka nie odzyskując od dłużnika wierzytelności nie może obciążyć pozwanej wynagrodzeniem w wysokości kosztów zastępstwa procesowego i prawnego w egzekucji zgodnie z obowiązującym dacie zawarcia umowy rozporządzeniem w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz w wysokości przyznanej przez Komornika Sądowego w postanowieniu o umorzeniu egzekucji oraz wyrażające się w tym, że Sąd nie uwzględnił tego, że w przypadku świadczenia usług windykacji, obejmujących również zastępstwo procesowe i prawne w egzekucji, stronie świadczącej te usługi należne jest wynagrodzenie w wysokości kosztów zastępstwa procesowego i prawnego, a na które to strona powodowa powołała się przedstawiając ofertę zakończenia zlecenia przyjętą przez pozwaną spółkę, a których to wynagrodzenie należne jest w związku z zakończeniem zlecenia i jego rozliczeniem na podstawie przepisów o zleceniu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zwrócił się o przyznanie zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie niezbędnym jest właściwe określenie zakresu zaskarżenia, zwłaszcza w kontekście wielości i rozległości zarzutów postawionych przez apelanta względem rozstrzygnięcia. Przede wszystkim za chybione należy uznać zarzuty apelacji zmierzające do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu I instancji. W tym zakresie warto zwrócić uwagę na to, że okoliczności faktyczne sprawy rozumiane jako zespół zaistniałych zdarzeń, są w istocie bezsporne. Dotyczy to w szczególności okoliczności zawarcia przez strony umowy, jej treści i wykonywania, a także działań powoda, z których wywodził on swoje roszczenie (dochodzenie należności od dłużnika pozwanej na drodze sądowej i egzekucyjnej). Natomiast w niniejszej sprawie kluczowym zagadnieniem decydującym o wyniku sprawy była wykładnia umowy zawartej przez strony w dniu 6 lipca 2012 r. Ta zaś kwestia siłą rzeczy determinowała także zakres kontroli instancyjnej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2012 r., I CSK 472/11, opubl. baza prawna LEX Nr 1218165, wyraźnie wskazał, że o ile ustalenie treści oświadczenia woli należy do sfery ustaleń faktycznych, o tyle wykładnia oświadczeń woli stanowi już zagadnienie prawne. Z tego też względu niniejszy Sąd Odwoławczy poruszał się w tak wytyczonych granicach, skupiając swoją uwagę na analizie przedmiotowej umowy.

Zawarta przez strony umowa o prowadzenie windykacji wierzytelności przynależy ewidentnie do kategorii umów o świadczenie usług. Jej istota sprowadza się przecież do tego, że osoba fizyczna lub prawna zleca firmie windykacyjnej podjęcie czynności niezbędnych do uzyskania zaspokojenia swoich należności, zawierając z nią stosowne porozumienie. Tego typu umowa nie ma jednak wyczerpującej regulacji kodeksowej, jako że wspomina o niej tylko art. 750 k.c., stanowiąc że do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Przepis ten należy rozumieć w ten sposób, iż przepisy o zleceniu znajdują odpowiednie zastosowanie wszędzie tam, gdzie przedmiotem umowy jest dokonanie czynności faktycznej, jako usługi, a nie jest ona ponadto unormowana w przepisach dotyczących zarówno umów nazwanych w samym kodeksie (np. o dzieło, agencyjnej), jak i w innych aktach prawnych (np. umowa o pracę w kodeksie pracy). Takie a nie inne brzmienie przepisu art. 750 k.c. oznacza również, iż w stosunku do umowy o świadczenie usług znajdują pełne zastosowanie wynikające z przepisów prawa cywilnego zasady prawa, takie jak wynikająca z przepisu art. 353¹ k.c. zasada swobody umów czy też wynikający z przepisu art. 5 kodeksu cywilnego zakaz czynienia ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie ujęcie rodzi też określone reperkusje praktyczne, albowiem strony, decydując się na podpisanie umowy o świadczenie usług windykacyjnych, zawierają typową umowę cywilno-prawną, z zawarciem której wiążą się, przewidziane przepisami prawa cywilnego konkretne skutki prawne. W ramach wspomnianej umowy wymienić trzeba kilka zasadniczych elementów, decydujących o jej bycie i kwalifikacji prawnej. Po pierwsze, w umowie należy bardzo precyzyjnie określić jej przedmiot, tj. czy umowa ma charakter ramowy, czy też dotyczy jednorazowej usługi, wskazać rodzaj oraz cechy windykowanych wierzytelności oraz jakie konkretne czynności firma windykacyjna ma dokonać na rzecz klienta (w szczególności czy windykacja obejmuje tylko czynności przedsądowe, czy również sądowe). Po drugie, należy ustalić zasady naliczania wynagrodzenia, w tym wysokość należnej firmie windykacyjnej prowizji, co należy rozumieć przez skuteczną windykację, co ma często pierwszorzędne znaczenie przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia oraz zasady ponoszenia dodatkowych kosztów związanych z procesem windykacyjnym. Po trzecie, należy wskazać, na jaki okres umowa zostaje zawarta – na czas określony, nieokreślony, czy wreszcie do czasu spełnienia przez dłużników wszystkich ciążących na nich świadczeń na rzecz przedsiębiorcy. Po czwarte, w umowie bezwzględnie trzeba określić tryb rozwiązania umowy o świadczenie usług oraz wprowadzenia ewentualnych zmian do umowy.

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy okazuje się, iż umowa łącząca strony spełniała te wymagania. Strony pozostawały jednak w sporze co do zapłaty wynagrodzenia i pokrycia kosztów zastępstwa procesowego. Na tej płaszczyźnie w całej rozciągłości trzeba się przychylić do stanowiska Sądu Rejonowego, który prawidłowo uznał, że na podstawie umowy z dnia 6 lipca 2012 r. R. O. nie była zobowiązana do zapłaty Kancelarii (...) kosztów zastępstwa w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym. Gwoli przypomnienia powód domagał się zasądzenia

od pozwanej kwoty 922,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu wskazując, że kwota roszczenia stanowi koszty odzyskiwania należności w postępowaniu sądowym i egzekucyjnym. Natomiast pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniosła nie bez racji, że wynagrodzenie powoda miało być wynagrodzeniem prowizyjnym, a po bezskutecznym odzyskiwaniu długu, powód domaga się od niej zapłaty za koszty, które w istocie mają być wynagrodzeniem dla powoda. Innymi słowy powód optował za zwrotem wydatków poniesionych w związku z realizacją umowy zlecenia windykacyjnego na podstawie art. 750 k.c. w zw. z art. 742 k.c. (choć wyraźnie tego nie wyartykułował, ale taka była jego intencja). Z kolei według pozwanej kwestia wynagrodzenia i rozliczenia wydatków została w umowie stron wyczerpująco uregulowana, dlatego też te właśnie postanowienia winny mieć prymat przed regulacjami kodeksowymi. W przypadku umowy zlecenia windykacyjnego łączącej strony, jasno i jednoznacznie wskazano, że jedynym wynagrodzeniem należnym stronie powodowej jest wynagrodzenie prowizyjne, uzależnione od rezultatu czynności windykacyjnych. Wyrazem tego jest brzmienie § 7 ust 2 zgodnie, z którym wynagrodzenie zleceniobiorcy jest prowizyjne (liczone od faktycznie odzyskanych należności) i wynosi określony procent kwoty odzyskanej należności według załączonej tabeli prowizji. Użyte w tym paragrafie słowa i zwroty są wręcz oczywiste i nie budzą żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Ogólnie rzecz biorąc stosownie do art. 65 § 2 k.c.

w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli jej dosłowne brzmienie. Tymczasem w badanej sprawie nie zachodzi sugerowany przez skarżącego dysonans pomiędzy treścią umowy, a rzekomo innymi oczekiwaniami i interesami stron. Wręcz przeciwnie w tym zakresie panuje tutaj pełna zgodność, ponieważ tak naprawdę wolą stron było stanowcze odzyskanie wierzytelności przysługujących R. O. od dłużnika (...) bez ponoszenia dodatkowych kosztów przez zleceniodawcę. W umowie określono przecież wysokość wierzytelności do windykacji (karta długu), a wysokość należnego wynagrodzenia bezsprzecznie ustalono procentowo, uzależniając je od odzyskanej należności, czyli wyegzekwowanego od dłużnika świadczenia pieniężnego. Za takim rozumieniem zacytowanego postanowienia umownego przemawia również całokształt pozostałych okoliczności zaistniałych w sprawie. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana została poinformowana, że dodatkowo będzie musiała ponieść koszty pełnomocnika. W związku z tym po jej stronie powstało w pełni usprawiedliwione przekonanie, iż kancelaria windykacyjna, korzysta z usług prawnika, a całkowity koszt wynagrodzenia wyniesie wskazane w umowie wartości. W kontekście tego chybione są więc wywody skarżącego, nacechowane nadmierną semantyką, odnośnie tego iż prowizyjne wynagrodzenie umowne oraz koszty zastępstwa procesowego były całkowicie odrębnymi od siebie pozycjami. Taki punkt widzenia nie ma bowiem żadnego umocowania w treści umowy i to niezależnie od nasilonych starań i zabiegów skarżącego próbującego wykazać korzystny dla siebie stan rzeczy. Co prawda art. 742 k.c. mówi, że dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi; powinien również zwolnić przyjmującego zlecenie od zobowiązań, które ten w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym, jednakże ten przepis nie może być wystarczającą podstawą do zasądzenia należności, zwłaszcza gdy stoi to w sprzeczności z treścią umowy. Jeszcze raz stanowczego podkreślenia wymaga, że w umowie strony uzgodniły wynagrodzenie, jak również sposób rozliczenia wydatków powoda. Rozliczenie miało dotyczyć wyłącznie sytuacji skutecznego wykonania przedmiotu umowy. Tym samym skoro strony uzgodniły zasady wynagradzania, w tym sposób rozliczenia wydatków uznać należy, że ułożyły swój stosunek prawny w tym zakresie zgodnie ze swoimi oczekiwaniami i zasadą swobody umów. W zakresie potwierdzenia możliwości odmiennego uregulowania przez strony umowy zasad rozliczenia wydatków można powołać się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r., IV CSK 168/08 z którego wynika, że przepisy dotyczące umowy zlecenia mają charakter względnie obowiązujący i w związku z tym strony tego stosunku prawnego mogą odmiennie w umowie, zgodnie z zasadą swobody umów, określić swe prawa i obowiązki. Z tego względu należy przyjąć, że *ius dispositivum* stanowi także art. 742 k.c., gdyż nie występują żadne poważniejsze argumenty przemawiające za bezwzględnym charakterem tego unormowania. Inaczej rzecz ujmując strony zgodnie z własną wolą mogą przekształcić zlecenie w umowę rezultatu i tak też właśnie się stało w niniejszej sprawie, mimo odmiennych zapewnień skarżącego. Poza tym firma (...) aktywnie uczestniczyła w całym procesie wolicjonalno – decyzyjnym prowadzącym do zawarcia umowy, co implikuje wniosek, iż kształt umowy w pełni ją satysfakcjonował. Co więcej to powodowa firma jako przedsiębiorca była autorem umowy, która służyła jej przecież za wzór przy innych transakcjach. Z tej też przyczyny to powód ponosi pełną odpowiedzialność, a więc i negatywne konsekwencje niewłaściwej redakcji umowy, w tym i ryzyka nieodzyskania należności. Idąc dalej nie można też przeoczyć, iż postawa powodowej firmy wyglądała

zupełnie inaczej w toku negocjacji z pozwaną i podczas realizacji zlecenia, zmieniając się radykalnie po wystawieniu faktury obciążającej pozwaną. Nie ulega wątpliwości, iż w pierwszym czasokresie firma chciała się przedstawić w jak najlepszym świetle. Patrząc na popularność windykacji w bardziej rozwiniętych krajach warto sobie uświadomić, iż popularność zjawiska windykacji zewnętrznej będzie w najbliższych latach charakteryzowała się tendencją wzrostową. W gruncie rzeczy outsourcing tego typu działań niesie za sobą prawie same korzyści, pozwalając na skuteczne i efektywne prowadzenie własnego interesu, bez potrzeby obarczania się ściąganiem zaległych należności. Dodatkowo mając na uwadze rozwój polskiego rynku windykacji należy spodziewać się coraz to silniejszej walki konkurencyjnej mającej przełożenie na spadek wysokości prowizji, a co za tym idzie na koszty usług outsourcingu windykacyjnego. Zresztą tego typu elastyczne postawy można już dostrzec w praktyce, czego wyrazem jest często stosowane rozwiązanie sprowadzające się do niczego innego jak poboru prowizji z kwoty, którą uda się odzyskać, bez naliczania żadnych kosztów stałych. W ten dokładnie schemat wpisywało się też działanie Kancelarii (...). Po pierwsze tak skonstruowane były prospekty reklamowe powódki nakierowane na zdobycie jak największej liczby klientów. Po drugie pracownicy firmy udzielali informacji utrzymanych w tym tonie, czego doświadczyła też pozwana, otrzymując w dniu 12 marca 2014 r. wiadomość tekstową o zakończeniu współpracy i braku jakichkolwiek roszczeń ze strony zleceniobiorcy.

Reasumując zgodzić się trzeba ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Rejonowy o niezasadności roszczenia wywodzonego z umowy stron, jako że rozliczenie wydatków zostało wkalkulowane w wynagrodzenie należne przyjmującemu zlecenie, a w tym zakresie strony w sposób wyczerpujący uzależniły jego wypłatę od skuteczności wykonania umowy windykacyjnej. Na koniec można jeszcze wspomnieć, iż nie ziścił się żaden ze szczególnych przypadków opisanych w § 7 ust 7 pozwalający na odrębne dochodzenie kosztów zastępstwa procesowego, co trafnie zaznaczył Sąd Rejonowy w swoim uzasadnieniu.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.